

Andrzej Moszczyński

Inaczej o priorytetach



INSPIRUJĄCY PORADNIK

Andrzej Moszczyński

Inaczej o priorytetach



2021

© Andrzej Moszczynski, 2021

Korekta oraz skład i łamanie:
Wydawnictwo Online
www.wydawnictwo-online.pl

Projekt okładki:
Mateusz Rossowiecki

Wydanie I

ISBN 978-83-67017-08-4

Wydawca:



Andrew Moszczynski Institute LLC
1521 Concord Pike STE 303
Wilmington, DE 19803, USA
www.andrewmoszczynski.com

Licencja na Polskę:
Andrew Moszczynski Group sp. z o.o.
ul. Grunwaldzka 472
80-309 Gdańsk
www.andrewmoszczynskigroup.com

Licencję wyłączną na Polskę ma Andrew Moszczynski Group sp. z o.o. Objęta jest nią cała działalność wydawnicza i szkoleniowa Andrew Moszczynski Institute. Bez pisemnego zezwolenia Andrew Moszczynski Group sp. z o.o. zabrania się kopiowania i rozpowszechniania w jakiegokolwiek formie tekstów, elementów graficznych, materiałów szkoleniowych oraz autorskich pomysłów sygnowanych znakiem firmowym Andrew Moszczynski Group.

*Ukochanej Żonie
Marioli*

SPIS TREŚCI

Wstęp	9
Rozdział 1. Podstawy skutecznego koncentrowania się na priorytetach	11
Rozdział 2. Praktyczne wskazówki pomocne w ustalaniu priorytetów i kierowaniu się nimi	23
Co możesz zapamiętać?	29
Bibliografia	31
O autorze	47
Opinie o książce	53
Dodatek. Cytaty, które pomagały autorowi napisać tę książkę	57

Wstęp

Zacznijmy od definicji: priorytet to sprawa tak bardzo dla nas istotna, że przypisujemy jej pierwszeństwo w zakresie naszej uwagi i działania. Stanowi jeden z głównych elementów naszego życia, staramy się nim kierować i ciągle odwołujemy się do niego, podejmując decyzje. Kiedy wyznaczymy sobie priorytety, łatwiej nam osiągać cele w różnych dziedzinach. Ma to związek z wartościami nadrzędnymi, bo określenie tych wartości i wyznaczenie celów na nich opartych powoduje zmianę w sposobie myślenia. Zaczynamy postrzegać rzeczywistość w kategoriach spraw dla nas najważniejszych, które pozwalają uporządkować nasze życie oraz odpowiednio ukierunkować energię i działania.

Ważne jest, by na początku nie stawiać przed sobą zbyt wielu zadań i skupić się na takich ce-

lach, które możemy w miarę łatwo i szybko osiągnąć. Trudne zadanie może zniechęcić, a nawet sprawić, że zrezygnujemy z prób jego zrealizowania.

Rozmyślanie o hierarchii ważności zamierzeń i o spodziewanych korzyściach dodaje pewności siebie i wyzwala determinację. Dzięki temu uczymy się mądrzej i efektywniej wykorzystywać czas, rezygnując z czynności niezwiązanych z wyznaczonymi celami i skupiając się na działaniach prowadzących do ich osiągnięcia. Mam nadzieję, że temat ten opisałem w tej książce na tyle dokładnie i zrozumiale, że zachęci Cię to do podjęcia trudu wykształcenia tej umiejętności. Zatem: pora na priorytety!



Rozdział 1

Podstawy skutecznego koncentrowania się na priorytetach

Miałem kiedyś przyjemność być słuchaczem interesującego wykładu. Mówca w obrazowy sposób pokazał, jak można traktować priorytety w swoim życiu i podejmować związane z nimi decyzje. Aby to zilustrować, wziął duże szklane naczynie. Najpierw włożył do niego kilka orzechów włoskich. Miały one symbolizować najważniejsze rzeczy w życiu danego człowieka, na przykład rodzinę, służbę Bogu, pomaganie innym. Następnie do naczynia wrzucił orzechy laskowe, które reprezentowały inne wartości, takie jak praca, zdobywanie środków do życia czy edukacja. Kolejno w naczyniu znalazły się także orzeszki ziemne, odpowiadające takim

sprawom, jak na przykład realizacja własnego hobby, dbanie o higienę, zdrowie czy dietę. Potem mówca dorzucił do naczynia ziarenka ryżu, a na koniec dopełnił je kaszą manną. Te ostatnie rzeczy miały symbolizować wszystkie inne mało ważne sprawy, takie jak oglądanie telewizji, gra na komputerze, rozrywka i tym podobne. Wsypywane w tej kolejności, wszystkie orzechy i ziarna z łatwością pomieściły się w naczyniu. Potem mówca opróżnił je i zaczął napełniać w odwrotnej kolejności, to znaczy najpierw wsypał kaszę i ziarenka ryżu, potem mniejsze orzechy i tak dalej. Kiedy chciał do naczynia wrzucić orzechy włoskie, symbolizujące najwznioślejsze wartości, okazało się, że nie ma już na nie miejsca.

Jeśli marnujemy czas na rzeczy błahe i nieistotne, brakuje nam go na rzeczy należące do nadrzędnych wartości. Natomiast gdy skupiamy się na rzeczach w naszym życiu najistotniejszych, łatwiej znajdujemy czas na wszystkie inne drobiazgi, z których mimo wszystko nie chcielibyśmy zrezygnować.

Ustalenie priorytetów i silne postanowienie trzymania się ich na życiowej drodze sprawia, że podświadomość wyzwala w nas nieznane dotąd zdolności organizacyjne. Zaczynamy świadomie kontrolować własny czas. Przekonałem się o tym wielokrotnie. Zdarzało mi się zarówno marnotrawić czas na sprawy mało istotne, jak i działać według wyżej wymienionej zasady.

Zadaj sobie pytanie, w jaki sposób wykorzystujesz swój czas. Odpowiedz uczciwie, ile godzin dziennie spędzasz na towarzyskich spotkaniach, oglądaniu telewizji, buszowaniu w Internecie, czytaniu prasy i tym podobnych. Porównaj to z czasem, jaki poświęcasz na działania wynikające z twoich nadrzędnych wartości i celów. Być może dojdiesz do wniosku, że wszystko jest w porządku, a może jednak uznasz, że zwyczajnie marnujesz czas na czynności, które w żaden sposób nie zbliżają Cię do osiągnięcia celów, jakie sam sobie wyznaczyłeś.

Nie jest łatwo pogodzić rozliczne obowiązki i wykorzystywać czas w taki sposób, aby wystarczająco dużo poświęcać go najważniejszym

sferom życia. Wyzwaniem staje się unikanie skrajnych sytuacji oraz zachowanie stałości myśli i uczuć. Kiedy staramy się sprostać tak wielu wymogom, przypominamy nieraz linoskoczek – nawet drobna utrata równowagi może być fatalna w skutkach. Pamiętajmy, że człowiek, który stąpa po linie, świadomie unika balastu, ma przy sobie tylko najpotrzebniejsze rzeczy. Zachowywanie równowagi może przyjąć formę prostego życia, wolnego od obciążeń, które często stają się źródłem problemów psychicznych, w tym depresji. Jednym z głównych jej źródeł jest przeciążenie. Wmawia się nam, że to tylko kwestia lepszej organizacji, że możemy wykonywać wiele zadań jednocześnie. Fakty jednak mówią co innego.

Przypatruję się próbującym perfekcyjnie się zorganizować ludziom, którzy biorą na siebie zbyt wiele zadań. Na przykład dbają o sylwetkę, uprawiając sport kilka razy w tygodniu. Robią to zwykle wieczorami, zamiast poświęcać ten czas rodzinie. Nie mam nic przeciwko aktywności fizycznej, ale warto się zastanowić, jakim kosztem utrzymujemy dobrą kondycję czy sylwetkę.

Niektórzy decydują się na dodatkową edukację, na kolejny fakultet lub jakiś wartościowy kurs, poświęcając soboty i niedziele. Pewnie jest to konieczne dla ich rozwoju zawodowego, bo przecież dzięki pracy utrzymują rodzinę, ale w pewnym momencie powinna zapalić się lampka ostrzegawcza. Znam osoby, które ambitnie kształciły się, może także z powodu niedowartościowania, i przypląciły to kryzysem rodzinnym. W niektórych przypadkach doprowadziło to nawet do separacji czy rozwodu.

Inna sprawa to praca po godzinach. Czy rzeczywiście trzeba brać na siebie tak wiele zadań? Wydaje mi się, że nie zawsze robimy to, by poprawić swoją sytuację materialną, czasem dodatkowe zajęcia są pewną formą ucieczki przed życiem. Innym powodem może być chęć rywalizacji, nawyk porównywania się z innymi. Narzucanie sobie zbyt wielu zadań w krótkim czasie może wprowadzić człowieka w stan przygnębienia. Oczywiście depresja może mieć także zupełnie inne podłoże, ale pewne jest, że obciążając się nadmiarem zajęć, działamy na

własną szkodę. Napięcie psychiczne i poczucie winy wynikające z niedopilnowania różnych spraw mogą się przerodzić w długotrwały stan przemęczenia emocjonalnego.

Prowadzenie prostego życia oznacza również świadome i dobrze skalkulowane zaangażowanie w takie tylko przedsięwzięcia, jakie są niezbędne do zapewnienia sobie życia na odpowiednim poziomie. Nie oznacza to, że trzeba rezygnować z dobrobytu i żyć w ubóstwie; chodzi o to, by zachować równowagę i umiar w dążeniu do zdobywania dóbr materialnych, a nie czynić z nich życiowego priorytetu. Zarobić dużo pieniędzy, wieść wygodne życie, wcześniej przejść na emeryturę – zdaniem niektórych takie podejście prowadzi do sukcesu, który jednak w ostatecznym rozrachunku nie daje szczęścia ani spełnienia, wywołując poczucie bezsensu życia. „Co z resztą mojego życia? Mam już wszystko, czego pragnąłem, więc co dalej?”. Ludzie będący w takiej sytuacji, próbując odpowiedzieć sobie na te pytania, zaczynają zdawać sobie sprawę z bezcelowości i irracjonalności dalszego zarabiania pie-

niędzy, bo mają ich więcej, niż mogą wydać. Nie potrafią jednak się zatrzymać, bo tylko dążąc do bogactwa, mają poczucie, że istnieją, są ważni i wartościowi.

Znajdują się w błędnym kole – im więcej mają, tym bardziej się boją, że to stracą, a to z kolei pobudza ich do dalszego gromadzenia, co wywołuje jeszcze większy lęk. Nie zakończą tej bezsensownej pogoni, póki nie zwrócą się w stronę wartości pozamaterialnych. Także grecki myśliciel Sokrates, „przyglądając się mnogim towarom wystawionym na sprzedaż”, mawiał: „Jak wiele jest rzeczy, których potrzeby nie odczuwam”. Uważał, iż „głód jest najlepszym kucharzem [...], człowiek nie potrzebuje wyszukanych napojów, by ugasić pragnienie”¹.

Wraz z rozwojem cywilizacji powstaje coraz więcej rzeczy, bez których nie możemy się obyć. Tak przynajmniej wierzymy – jest to efekt skutecznych reklam i manipulacji naszymi potrzebami. Świat, w którym żyjemy, jest z grun-

1 Diogenes Laertios, *Żywoty i poglądy słynnych filozofów*.

tu konsumpcyjny. Brakuje w nim nadrzędnych wartości, dlatego ustalanie priorytetów i życie zgodnie z nimi jest wyrazem dążenia do mądrości. Dawniej, gdy ktoś miał problem i nie potrafił podjąć decyzji, zastanawiał się nad sensem życia, rozmawiał z bliskimi, szedł na spacer lub do kościoła, a teraz świątyniami stały się galerie handlowe. Uproszczenie życia pozwala więcej czasu poświęcać na sprawy, które przynoszą spokój i satysfakcję. Priorytetem może być oddanie rodzinie, wolontariat, zaś dla osób wierzących – służba Bogu. Warto zadać sobie pytania: „Czy to, co robię, uprości moje życie, czy też je skomplikuje? Co zajmuje pierwsze miejsce w mojej hierarchii?”.

Niektórzy przyznają, że nie mogą poświęcić wystarczającej ilości czasu na wszystko, czego potrzebują lub czego chcą. Wydaje się, że przyczyną jest brak priorytetów i umiejętności skupienia się na sprawach naprawdę ważnych. Upraszczać swoje życie i eliminując z niego zajęcia i zagadnienia, które nie pozostają w żadnym związku z naszymi wartościami i celami,

nauczmy się z gąszczy obowiązków i zadań wyłuskiwać te, które powinny być naszymi priorytetami. W ten sposób mamy szansę stać się ludźmi szczęśliwymi i spełnionymi. Nie zapominajmy jednak, że oprócz priorytetów istnieje także drugi plan: mniej istotne aspekty życia. Te sprawy również wymagają naszej uwagi. Pamiętajmy o odpowiednim umiejscowieniu ich na liście zadań.

Drugim warunkiem niezbędnym do nauki ustalania i trzymania się priorytetów jest gotowość do przyjęcia odpowiedzialności za swoje życie. Osoba odpowiedzialna korzysta z dobrodziejstw daru myślenia, regularnie przeprowadzając wewnętrzny dialog. Priorytety są pięknymi owocami decyzji w zakresie wartości i celów. Odpowiedzialność mobilizuje do podejmowania i kontynuowania wysiłków w każdej dziedzinie życia. To postawa regulująca ludzkie dążenia w aspekcie emocjonalnym, behawioralnym i poznawczym. Rodzi ona harmonijną współpracę ważnych cech: zaangażowania, dyscypliny wewnętrznej, pozytywnego nastawienia.

Jak być odpowiedzialnym? Przyczyną braku odpowiedzialności jest często zaburzenie poczucia własnej wartości czy „zewnątrzsterowność”, czyli brak autonomicznego systemu wartości. Osoby „zewnątrzsterowne” nie biorą odpowiedzialności za swoje czyny. Uważają, że ich życie to kwestia przypadku, a nie konsekwencja ich działań. Czy można zatem nauczyć się odpowiedzialności? Moim zdaniem, tak. Sprawdzonym sposobem na wypracowanie w sobie tej cechy są metody autosugestii i wizualizacji, o których więcej opowiem dalej.

Skuteczne jest także otaczanie się ludźmi odpowiedzialnymi, którzy mogą być dla nas przykładem. A jeśli nawet zazdrościmy im tej cechy, co bywa częste, to gdy pozbędziemy się tego uczucia i skupimy się na pozytywnej obserwacji ich odpowiedzialnego działania, możemy się wiele nauczyć. Dobrą metodą jest poznawanie doświadczeń ludzi, którzy właśnie dzięki odpowiedzialności osiągnęli zamierzony cel. Liczy się zarówno osobisty kontakt, jak i zgłębianie biografii.

Kolejną ważną lekcją jest zrozumienie działania zasady przyczyny i skutku. Jeśli uświadomimy sobie, że to krytykanctwo i wygłaszanie niszczących osądów sprawiają, że nasze relacje z innymi kuleją, to będziemy mieć szansę skutecznie je poprawić. Człowiek odpowiedzialny przyjmuje prawdę na swój temat i zgłębia przyczyny swojego zachowania. Oczywiście wymaga to dystansu do siebie i dużej dozy pokory. Niektórzy uważają, że najważniejsze jest mówienie prawdy prosto w oczy. Ich zdaniem taka postawa jest kluczem do szczęśliwego życia. Ale czy rzeczywiście o taką szczerość chodzi?

Przekonanie, że powinno się być bezpośrednim w relacjach z innymi jest oczywiście słuszne, ale są różne sposoby wyrażania opinii i emocji. Nie należy czynić tego w sposób, który może kogoś zranić, poniżyć, wywołać reakcje obronne, smutek czy złość. Wielu mądrych autorów książek podaje receptę: na szczerą rozmowę trzeba znaleźć właściwy moment. W takich książkach możemy przeczytać też, żeby przed wygłoszeniem negatywnej opinii serdecznie po-

chwalić rozmówcę i przez cały czas okazywać mu przychyłność, zachowując łagodny ton. Krytyka zawsze osłabia, zniechęca drugiego człowieka, dlatego warto rozpocząć rozmowę od wskazania swoich wad, uświadomienia mu, że my również w czymś niedomagamy. Taką ważną postawą łatwiej trafić do czyjegoś serca.

Odpowiedzialność to przejaw mądrości, a mądrość cechuje umiejętność przewidywania reakcji innych na nasze słowa. Stosowanie tych zasad na co dzień świadczy o dojrzałości i odpowiedzialności za siebie i innych. Przecież lepiej jest komuś pomóc, niż pogrążyć go czy zdławić. Życie jest zbyt krótkie na nieporozumienia, lepiej jest więc poświęcić czas na naukę komunikacji niż na ciągłe konflikty. Spróbuj teraz zastanowić się przez chwilę nad własnym życiem i ocenić je z perspektywy zdobytych przed chwilą informacji.



O autorze

Andrzej Moszczyński od 30 lat aktywnie zajmuje się działalnością biznesową. Jego główną kompetencją jest tworzenie skutecznych strategii dla konkretnych obszarów biznesu.

W latach 90. zdobywał doświadczenie w branży reklamowej – był prezesem i założycielem dwóch spółek z o.o. Zatrudniał w nich ponad 40 osób. Spółki te były liderami w swoich branżach, głównie w reklamie zewnętrznej – tranzytowej (reklamy na tramwajach, autobusach i samochodach). W 2001 r. przejęciem pakietów kontrolnych w tych spółkach zainteresowały się dwie firmy: amerykańska spółka giełdowa działająca w ponad 30 krajach, skupiająca się na reklamie radiowej i reklamie zewnętrznej oraz największy w Europie fundusz inwestycyjny. W 2003 r. Andrzej sprzedał udziały w tych spółkach inwestorom strategicznym.

W latach 2005-2015 był prezesem i założycielem spółki, która zajmowała się kompleksową komercjalizacją liderów rynku deweloperskiego (firma w sumie

sprzedała ponad 1000 mieszkań oraz 350 apartamentów hotelowych w systemie condo).

W latach 2009-2018 był akcjonariuszem strategicznym oraz przewodniczącym rady nadzorczej fabryki urządzeń okrętowych Expom SA. Spółka ta zasięgiem działania obejmuje cały świat, dostarczając urządzenia (w tym dźwigi i żurawie) dla branży morskiej. W 2018 r. sprzedał pakiet swoich akcji inwestorowi branżowemu.

W 2014 r. utworzył w USA spółkę LLC, która działa w branży wydawniczej. W ciągu 14 lat (poczynając od 2005 r.) napisał w sumie 22 kieszonkowe poradniki z dziedziny rozwoju kompetencji miękkich – obszaru, który ma między innymi znaczenie strategiczne dla budowania wartości niematerialnych i prawnych przedsiębiorstw. Poradniki napisane przez Andrzeja koncentrują się na przekazaniu wiedzy o wartościach i rozwoju osobowości – czynnikach odpowiedzialnych za prowadzenie dobrego życia, bycie spełnionym i szczęśliwym.

Andrzej zdobywał wiedzę z dziedziny budowania wartości firm oraz tworzenia skutecznych strategii przy udziale następujących instytucji: Ernst & Young, Gallup Institute, PricewaterhouseCoopers (PwC) oraz Harvard Business Review. Jego kompetencje można przyrównać do pracy **stroiciela instrumentu**.

Kiedy miał 7 lat, mama zabrała go do szkoły muzycznej, aby sprawdzić, czy ma talent. Przeszedł test

pozytywnie – okazało się, że może rozpocząć edukację muzyczną. Z różnych powodów to nie nastąpiło. Często jednak w jego książkach czy wykładach można usłyszeć bądź przeczytać przykłady związane ze światem muzyki.

Dlaczego można przyrównać jego kompetencje do pracy stroiciela na przykład fortepianu? Stroiciel udoskonala fortepian, aby jego dźwięk był idealny. Każdy fortepian ma swój określony potencjał mierzony jakością dźwięku – dźwięku, który urzeka i wprowadza ludzi w stan relaksu, a może nawet pozytywnego ukojenia. Podobnie jak stroiciel Andrzej udoskonala różne procesy – szczególnie te, które dotyczą relacji z innymi ludźmi. Wierzy, że ludzie posiadają mechanizm psychologiczny, który można symbolicznie przyrównać do **mentalnego żyroskopu** czy **mentalnego noktowizora**. Rola Andrzeja polega na naprawieniu bądź wprowadzeniu w ruch tych „urządzeń”.

Żyroskop jest urządzeniem, które niezależnie od komplikacji pokazuje określony kierunek. Tego typu urządzenie wykorzystywane jest na statkach i w samolotach. Andrzej jest przekonany, że rozwijanie **koncentracji i wyobraźni** prowadzi do włączenia naszego mentalnego żyroskopu. Dzięki temu możemy między innymi znajdować skuteczne rozwiązania skomplikowanych wyzwań.

Noktowizor to wyjątkowe urządzenie, które umożliwia widzenie w ciemności. Jest wykorzystywane przez wojsko, służby wywiadowcze czy myśliwych. Życie Andrzeja ukierunkowane jest na badanie tematu źródeł wewnętrznej motywacji – siły skłaniającej do działania, do przejawiania inicjatywy, do podejmowania wyzwań, do wchodzenia w obszary zupełnie nieznane. Andrzej ma przekonanie, że rozwijanie **poczucia własnej wartości** prowadzi do włączenia naszego mentalnego noktowizora. Bez optymalnego poczucia własnej wartości życie jest ciężarem.

W swojej pracy Andrzej koncentruje się na procesach podnoszących jakość następujących obszarów: właściwe interpretowanie zdarzeń, wyciąganie wniosków z analizy porażek oraz sukcesów, formułowanie właściwych pytań, a także korzystanie z wyobraźni w taki sposób, aby przewidywać swoją przyszłość, co łączy się bezpośrednio z umiejętnością strategicznego myślenia. Umiejętności te pomagają rozumieć mechanizmy wywierania wpływu przez inne osoby i umożliwiają niepoddawanie się wszechobecnej indoktrynacji. Kiedy mentalny noktowizor działa poprawnie, przekazuje w odpowiednim czasie sygnały ostrzegające, że ktoś posługuje się manipulacją, aby osiągnąć swoje cele.

Andrzej posiada również doświadczenie jako prelegent, co związane jest z jego zaangażowaniem w działa-

nia społeczne. W ostatnich 30 latach był zapraszany do udziału w różnych szkoleniach i seminariach, zgromadzeniach czy kongresach – w sumie jako mówca wystąpił ponad 700 razy. Jego przemówienia i wykłady znane są z inspirujących przykładów i zachęcających pytań, które mobilizują słuchaczy do działania.



Opinie o książce

Małe dziecko przychodzi na świat bez instrukcji obsługi, o czym boleśnie przekonują się kolejne pokolenia młodych rodziców. A jednak mimo tej pozornej przeszkody ludzkość była i jest w stanie poradzić sobie z tym wyzwaniem. Jak? Młodzi rodzice szybko uczą się – głównie metodą prób i błędów – jak zaspokajać potrzeby swojego dziecka. Rodzicielstwo to ciekawa mieszanka zaufania do własnej intuicji, pomocy bliskich i odwołania do wiedzy ekspertów. To nie stały zestaw umiejętności, które ujawniają się w chwili narodzin dziecka, lecz raczej proces nabywania nowych umiejętności dostosowanych do potrzeb i rozwoju własnych pociech.

Nie inaczej jest w przypadku rozpoznania swoich talentów i wykorzystania ich w codziennym życiu. Nie są to zdolności, jakie nabywa się po przeczytaniu jednej książki lub uczestniczeniu w weekendowych warsztatach, lecz raczej droga, na którą się wchodzi świadomie i którą podąża przez resztę życia. Wybierając się w podróż, zwykle pakujemy ze sobą przewodnik i mapę,

dlatego też podczas podróży do własnego wnętrza także warto sięgnąć po jakiś przewodnik. Seria książek autorstwa Andrzeja Moszczyńskiego jest właśnie takim przewodnikiem, zawierającym cenne podpowiedzi oraz techniki odkrywania i wykorzystywania swoich talentów. Autor nie stawia się w pozycji eksperta wiedzącego lepiej, co jest dla nas dobre, lecz raczej doradcy odwołującego się szeroko do filozofii, literatury, współczesnych technik doskonalenia osobowości i własnych doświadczeń. Zdecydowanymi mocnymi stronami tej serii są przykłady z życia ilustrujące prezentowane zagadnienia oraz bogata bibliografia służąca jako punkt do dalszych poszukiwań dla wszystkich zainteresowanych doskonaleniem osobowości. Uważam, że seria ta będzie pomocna dla każdego zainteresowanego świadomym życiem i rozwojem osobistym.

Ania Bogacka

Editorial Consultant and Life Coach

* * *

Na rynku książek wybór poradników jest ogromny, ale wśród tego ogromu istnieją jasne punkty, w oparciu o które można kierować swoim życiem tak, by osiągnąć spełnienie. Samorealizacja jest osiągnięta poprzez mą-

drość i świadomość. To samo sprawia, że książki Andrzeja Moszczyńskiego są tak użyteczne i podnoszące na duchu. Dzielenie się mądrością w formie przykładów wielu historycznych postaci oświeśla drogę w tej kluczowej podróży. Każda z książek Andrzeja jest kompletna sama w sobie, jednak wszystkie razem stanowią zestaw narzędzi, przy pomocy których każdy z nas może ulepszyć umysł i serce, aby ostatecznie przyjąć proaktywną i współczującą postawę wobec życia. Jako osoba, która badała i edytowała wiele tekstów z filozofii i duchowości, mogę z entuzjazmem polecić tę książkę.

Lawrence E. Payne

OFERTA WYDAWNICZA

Andrew Moszczynski Group sp. z o.o.



[Kup książkę](#)





